



Przerwany dialog. Demokracja 2.0 i podział „przyjaciół”/„wrogów” w nowych mediach

Interrupted Dialogue (“Friend”/“Foe” Conflict in New New Media)

Abstract: New media, Internet and especially media Web. 2.0 are seen as the place of information exchange, creating dialogue, opening to the Other, Different, they are becoming a meeting place (Ryszard Kapuscinski). However, if we examine the space of the blogosphere, Facebook, Twitter, it can be seen as something quite different, the opposite. The network society becomes on the one hand, the community, connecting all users on the network, on the other hand, we can observe alienation from this society, people became more excluded and alone. In the new media we often meet up with closed space for “Ours” and to reject the “Others”. This kind of media became the birth place of “democracy 2.0” and “outraged network” (Manuell Castells). The Democracy 2.0. is being born in front of our eyes and its character is determined by the biggest Internet players, politics and also – the one that stays in “contra” – regular Internet users.

Keywords: media, Web. 2.0, outraged network, democracy, identity

Słowa kluczowe: media, Web. 2.0, wzburzona sieć, demokracja, tożsamość

We współczesnej przestrzeni medialnej coraz wyraźniej widoczne są zmiany zachodzące w komunikacji politycznej, spowodowane rozwojem Internetu oraz nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Zagadnienia, które podejmujemy, nabierają szczególnego znaczenia w kontekście tzw. nowych nowych mediów, jeśli posłużymy się pojęciem zaproponowanym przez Paula Levinsona (Levinson, 2010). Inni badacze określają te zjawiska mianem mediów społecznościowych lub Web 2.0. Levinson wskazuje, że nowe nowe media mają charakter społecznościowy. Przykłady zachowań typowych dla wspólnot internetowych odnajdujemy m.in. w komentowaniu wpisów na blogach, działalności edytorów Wikipedii, wymianie opinii na Facebooku czy komentowaniu wydarzeń w czasie rzeczywistym na Twitterze. Levinson wyróżnia kategorie nowych nowych mediów oraz wskazuje cechy szczególnie dla nich charakterystyczne, połączenie tekstualności i audiowizualności. Podkreśla również rolę informacji, która nie stanowi już jedynie formy przekazu, lecz staje się celem samym w sobie.

Nowe praktyki komunikacyjne

Nowe nowe media charakteryzują się nowymi typami aktywności, takimi jak blogi, podcasty, wideokasty czy komentarze. Istotny jest fakt, że media te są z jednej strony powiązane ze sferą polityki, z drugiej zaś – z rozrywką. Prowadzi to do prób przejęcia nad nimi kontroli oraz ich cenzurowania. Należy także zwrócić uwagę na dynamiczny rozwój nowych technologii, zarówno sprzętowych, jak i programowych (np. aplikacji). Nowe nowe media wydają się odpowiadać oczekiwaniom sformułowanym przez Jürgena Habermasa, odnoszącym się do procesu komunikacji. Filozof ten twierdził, że działania komunikacyjne umożliwiają osiągnięcie porozumienia w sytuacji, gdy interakcja pomiędzy uczestnikami procesu komunikacyjnego odnosi się do wzajemnego zrozumienia (Habermas, 2015).

Zachowania typowe dla użytkowników mediów społecznościowych mogą być traktowane jako dowód zachodzących zmian. Dialog polityczny i edukacyjny coraz częściej przenosimy do przestrzeni nowomediowej. To właśnie w ten sposób kształtujemy naszą tożsamość (a właściwie – tożsamości) oraz spotykamy drugiego człowieka i jego kulturę. Media te stają się przestrzenią, w której bardzo wyraźnie można odróżnić świat „naszych” od świata „innych” (Zeller, 2015: 309). Jeszcze nie tak dawno, zapytani o naszą tożsamość, byliśmy w stanie udzielić stosunkowo jednoznacznej odpowiedzi. Z łatwością mogliśmy wskazać swoją płeć, wiek, narodowość czy wykształcenie. Również pytani o przekonania, bez większego trudu wybieraliśmy system wartości lub opcje ideologiczne, które były dla nas istotne. Dziś ta „twarda”, „stała” tożsamość została zastąpiona postrzeganiem świata w kategoriach płynności i zmienności. Jak zauważa Tonino Cantelmi, słabość współczesnego współistnienia ujawnia się w niezwykle kruchych więziach emocjonalnych. Są one wysoce nietrwałe i konfliktogenne. Płynna tożsamość oznacza również płynne, niestabilne i kruche relacje interpersonalne (Cantelmi, 2014: 210).

Rewolucje komunikacyjne doprowadziły do sytuacji, w której w kręgu doświadczenia współczesnego człowieka pojawiły się dziesiątki kultur, równie znaczących jak jego własna, rodzima kultura narodowa. Sposób rozumienia kategorii konstytuujących dyskurs międzykulturowy musi zatem zostać gruntownie przemyślany i przewartościowany. Społeczeństwo sieciowe, które kształtuje się w epoce Internetu, z jednej strony staje się wspólnotą łączącą wszystkich użytkowników sieci, z drugiej zaś ujawnia się w nim zjawisko alienacji. Według Manuela Castellsa, wraz ze zmianami w uczestnictwie w świecie komunikacji przekształceniu ulega również przestrzeń antropologiczna, a komunikacja zastępuje koordynację czasu i przestrzeni. Kategoria przepływów (*flows*) wypiera kategorię miejsc (*places*) (Castells, 2007).

Debata na temat demokracji w Sieci

W ostatnich latach obserwujemy narastającą debatę dotyczącą pojęcia demokracji w Sieci. Dyskusja ta wiąże się bezpośrednio z takimi wydarzeniami, jak publikacja ściśle tajnych materiałów przez Juliana Assange'a i tzw. afera WikiLeaks, a następnie kolejne wydarzenia sieciowe, w tym ujawnienie poufnych informacji dotyczących inwigilacji Internetu (PRISM). W zakres tej debaty wchodzi również szeroko zakrojona kampania wokół kontrowersji związanych z ACTA, obejmująca obronę wolności dostępu do informacji w Internecie, sprzeciw wobec cenzurowania Sieci oraz postulat swobodnej wymiany zasobów sieciowych.

Choć pozytywne zjawiska związane z pojawieniem się mediów społecznościowych są dostrzegane i akceptowane, nie możemy zapominać o doświadczeniach o zupełnie przeciwnym charakterze. W przestrzeni tych mediów to, co „nasze”, zderza się z tym, co „inne” lub – używając terminologii pogranicza – „obce”. Media te zawierają wiele elementów sprzyjających otwarciu na Innego, mogą jednak również sugerować zagrożenie ze strony Innego oraz prowadzić do jego wykluczenia. Wszystko zależy od intencji ich użytkowników; należy dodać, że intencje te nie zawsze są ujawniane i nierzadko bywają celowo ukrywane. Media społecznościowe mogą stać się narzędziem pokoju, ale także niebezpieczną bronią – wybór ten zależy od użytkowników. Obserwujemy zjawiska wykluczenia, alienacji, postaw ksenofobicznych oraz samotności w Sieci. Problem ten wymaga wielopoziomowej refleksji, ponieważ istnieją różne przestrzenie, w których odrzucamy drugiego człowieka, wykluczamy go i niewłaściwie traktujemy – zarówno jako osobę, jak i jego poglądy. Reakcje na „Innego” mogą przybierać rozmaite formy.

Reakcje na „Innego”

Pierwszy poziom jest prawdopodobnie najłatwiejszy do zauważenia i wiąże się z takimi zachowaniami, jak obrażanie innych użytkowników Sieci, hejt internetowy, spamowanie czy blokowanie uczestników społeczności sieciowej. Ich celem jest zniechęcenie jednej ze stron dialogu sieciowego oraz wykluczenie jej ze wspólnoty internetowej. Podobny charakter mają fałszywe tożsamości internetowe (np. na Facebooku), które przedstawiają określoną osobę (lub ideę) w świadomości wykreowanym, wrogim kontekście. Próby zwalczania tych form wykluczenia są niezwykle trudne i niestety często kończą się niepowodzeniem. Dotyczy to nie tylko anonimowych forów, lecz także Facebooka i innych portali społecznościowych, gdzie – przynajmniej teoretycznie – tożsamość komentujących użytkowników jest znana, a oni sami podpisują swoje

wypowiedzi imieniem i nazwiskiem. Mimo to większość hejterów pochodzi z profili, które jedynie sprawiają wrażenie autentycznych. W rzeczywistości są to konta fałszywe, uwiarygodnione poprzez dodanie kilkudziesięciu „znajomych” oraz kradzież zdjęć innych użytkowników.

W ostatnim czasie można zaobserwować jeszcze jedno zjawisko. Przez długi czas hejt internetowy wydawał się wynikać przede wszystkim z anonimowości, jednak coraz częściej użytkownicy przestają się nią przejmować. Niektórzy po prostu lubią poczucie „siły”, jakie daje im Internet; inni są nieostrożni i sądzą, że w Sieci wolno im znacznie więcej; jeszcze inni po prostu nie dbają o konsekwencje i obrażają innych, posługując się własnym imieniem i nazwiskiem. Sieć zdaje się zapewniać im poczucie bezpieczeństwa. Jak zauważyły badaczki postaw młodzieży wyrażanych w Sieci, wszystko, co dzieje się w Internecie, stanowi jedynie odbicie naszej rzeczywistości. Nie nauczyliśmy się postrzegać siebie jako wspólnoty – zawsze jest „my” przeciwko „nim”. Młodzi hejterzy posługują się wyłącznie językiem, który wyraża podziały i wskazuje wymaginowanego wroga, na przykład geja czy imigranta. Starsze pokolenie również doskonale zna ten język, jednak w innym kontekście – w warunkach realnego systemu opresji. System ten zniknął, lecz język pozostał, a nawet stał się bardziej brutalny (Hussein, Cackowska, Kopciewicz, 2015).

Mechanizmy kontroli społecznej przestały funkcjonować, mimo że odgrywają one kluczową rolę w zapobieganiu zachowaniom przekraczającym granice dobrego obyczaju i przyzwoitości, w tym także w poszanowaniu drugiego człowieka. Tego rodzaju zachowania prowadzą do sytuacji, w której – broniąc się przed nimi – często nieświadomie potęgujemy poczucie izolacji. Zapraszanie do grona tzw. „znajomych” w portalach społecznościowych lub akceptowanie takich zaproszeń stanowi również pewien rodzaj ograniczenia.

Drugi poziom, związany z odrzucaniem innych uczestników mediów społecznościowych, polega na tworzeniu zamkniętych wspólnot, do których nie można dołączyć ani w nich pozostać bez zaproszenia od kogoś z wewnątrz. Niektóre z tych grup posługują się wręcz własnym, hermetycznym językiem. Tworzenie takich społeczności – na przykład na Facebooku – może mieć z jednej strony charakter integrujący, skupiając osoby o podobnych zainteresowaniach, z drugiej jednak sprzyja tworzeniu przestrzeni, w których ujawniają się „ciemne strony” Sieci: przestępczość, dewiacje, a nawet terroryzm. W przypadku terroryzmu media społecznościowe stały się szczególnie użytecznym narzędziem.

Trzeci poziom wiąże się z występowaniem postaw zamknięcia oraz odrzuceniem idei demokracji sieciowej, a także z działaniami zmierzającymi do ukrywania bądź ograniczania dostępu do informacji, obserwowanymi w przestrzeni Internetu. Równocześnie funkcjonują działania ruchu cyberpunkowego, które przyciągają aktywistów postulujących

powszechne stosowanie silnej kryptografii jako środka zabezpieczającego podstawowe wolności oraz chroniącego je przed wpływem kręgów politycznych dążących do przekształcenia Internetu w środowisko sprzyjające praktykom totalitarnym. Zwolennicy tego stanowiska podkreślają, że Sieć stanowi przestrzeń szczególnie podatną na rozwój systemów autorytarnych, które wykazują tendencję do arbitralnego decydowania o zakresie informacji dostępnych obywatelom oraz o tym, z kim mogą oni się komunikować. Systemy te dążą do wytworzenia w przestrzeni sieciowej atmosfery strachu i niepokoju, generowanej przez różnorodne, realne lub domniemane zagrożenia. W konsekwencji powstają liczne bariery w dostępie do informacji, które użytkownicy Internetu stopniowo internalizują i akceptują. Taki charakter mają zarówno próby przejmowania danych przez serwery państwowe, jak i działania podejmowane przez dominujących aktorów korporacyjnych, takich jak Google czy Facebook. Użytkownicy przyznają tym podmiotom prawo decydowania o tym, jakie informacje do nich docierają oraz jaki los spotyka dane, które sami wytwarzają. Jak zauważa Julian Assange: „Facebook, Twitter, a także Google zostały całkowicie scentralizowane. Wszystko znajduje się w USA, a wszystko jest kontrolowane przez podmiot dysponujący środkami przymusu” (Assange, 2013: 87).

Podziały i zakłócenia komunikacyjne

Problem wolności słowa ujawnia się wówczas, gdy redakcje opiniotwórczych periodyków nie dopuszczają możliwości komentowania wydarzeń kontrowersyjnych z punktu widzenia społeczności międzynarodowej, jak ma to obecnie miejsce w przypadku doniesień dotyczących napływu uchodźców do Europy. Marek Golka wyróżnia trzy grupy zakłóceń w szeroko rozumianej komunikacji międzykulturowej. Przywołane wcześniej zjawiska oraz postawy zdają się potwierdzać, że symptomy wykluczania Innego kształtujące przestrzeń dyskursu sieciowego w nowych mediach mają zbliżony charakter. Autor dzieli te zakłócenia na:

- zakłócenia społeczne i kulturowe, wynikające z różnic pomiędzy kulturami, z których wywodzą się uczestnicy komunikacji, w szczególności z różnic językowych;
- zakłócenia osobowościowe, obejmujące brak empatii, odmienne „pamięci kulturowe”, różne sposoby rozumienia komunikacji interpersonalnej itp.;
- zakłócenia formalne, zawarte w samej strukturze przekazu, występujące w sytuacji, gdy adresat nie jest w stanie zrozumieć otrzymanej wiadomości, na przykład dlatego, że została ona sformułowana w hermetycznym języku znanym jedynie członkom określonej wspólnoty (Golka, 2008: 45).

Między zasadą tolerancji a hejtem

Media społecznościowe stwarzają szerokie możliwości komunikacji interpersonalnej, upowszechniania postaw tolerancji oraz otwartości na drugiego człowieka. Jednocześnie jednak funkcjonują w nich przestrzenie, w których wartości te są systematycznie negowane – przestrzenie służące rozpowszechnianiu nienawiści, odrzucenia oraz zamknięcia na Innego. Innymi słowy, w nowych mediach dochodzi do konfrontacji dwóch światów: dobra i zła, „naszych” i „obcych”. Wspólne nadzieje związane z tymi mediami mogą okazać się złudne, czego przykładem może być koncepcja demokracji 2.0.

Powstaje zatem pytanie o sposób funkcjonowania w tej nowej rzeczywistości: Jak reagować na istniejące zagrożenia? W jaki sposób przeciwstawiać się próbom zahamowania procesu spotkania z Innym w przestrzeni sieciowej? Czy problem ten może zostać rozwiązany za pomocą nadal kontrowersyjnych środków prawnych? Należy również zapytać, czy podejmowane próby kontroli Internetu nie staną się źródłem kolejnych działań zmierzających do ograniczania wolności sieciowej. Jak zauważa Jerzy Jastrzębski:

Internet obiecywał nam wolność, lecz został zbudowany w taki sposób, aby umożliwić coraz większą kontrolę. Obecnie coraz mniejsza grupa osób sprawuje kontrolę znacznie większą niż kiedykolwiek wcześniej. [...] Wielostronny i często precyzyjny nadzór nad mediami masowymi realizowany jest przy użyciu coraz liczniejszych i bardziej efektywnych technologii oraz narzędzi prawnych. Jest to nieunikniona konsekwencja komercjalizacji i upolitycznienia mediów. Media społecznościowe oraz media obywatelskie nie były dotąd w stanie zahamować tego trendu (Jastrzębski, 2014: 188–189).

Konkluzje

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że aktualny stan rzeczywistości medialnej prowokuje do stawiania kolejnych pytań, takich jakie sformułował Krzysztof Stępniaś:

Czy Sieć stanie się dla nas powodem porzucenia obowiązującego modelu życia i społeczeństwa? [...] Czy Internet, niczym biblijna wieża Babel, doprowadzi do społecznej dezintegracji oraz zagubienia jednostki w życiu? [...] Czy ulegniemy jeszcze większemu rozproszeniu w przestrzeni wirtualnej i czy utracimy to, co najważniejsze – naszą godność i tożsamość? [...] Czy w ten sposób nie uzależniamy się od własnego wizerunku w oczach innych?” (Stępniaś, 2013: 81).

W konsekwencji konieczne staje się określenie nowych zadań dla uczestników dialogu międzykulturowego oraz wyznaczenie nowych obszarów edukacji medialnej, rozumianej zarówno jako edukacja „ku mediom”, jak i edukacja „ku drugiemu człowiekowi”. Niezbędne jest kształtowanie postaw otwartości wobec innych kultur, a więc swoistej pedagogiki międzykulturowej. Powinna ona przygotowywać społeczeństwa do analizy złożonych zjawisk charakterystycznych dla współczesnej cywilizacji, wychowując człowieka bogatego duchowo, a zarazem integrującego się ze światem szeroko rozumianej wspólnoty ludzkiej – poszukującego elementów wspólnych z Innym oraz rozumiejącego czynniki, które nas różnią.

Bibliografia:

- Assange, J., Appelbaum, J., Müller-Maguhn, A., Zimmermann, J., 2013, *Cypherpunks. Wolność i przyszłość Internetu*, tłum. M. Machnik, Gliwice, Helion.
- Cantelmi, T., 2014, *Technopłynność. Człowiek w epoce Internetu. Technopłynny umysł*, tłum. A. Laciuga. Kraków, Wydawnictwo Bratni Zew.
- Castells, M., 2007, *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody, K. Pawluś, J. Słowiński, S. Szymański, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Golka, M., 2008, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Habermas, J., 2015, *Teoria działania komunikacyjnego. Tom I: Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, tłum. A.M. Kaniowski, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hussein, B., Cackowska, M., Kopciwicz, L., 2015, *Technologiczne rekonstrukcje w rodzinnych polach socjalizacyjnych: matki, dzieci i urządzenia mobilne*, w: L. Kopciwicz, B. Simlat-Żuk, red., *Codziennosc, performatywnosc, demokracja : pedagogika wobec norm zyciowych i problematyki nie normatywnosci*, Gdańsk, Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Jarzębski, J., 2014, *Mądrość i głupota mediów alternatywnych*, w: M. Drózd, red., *Mądrość mediów. Meandry wiedzy i głupoty*, Tarnów, Wydawnictwo Biblios.
- Levinson, P., 2010, *Nowe nowe media*, tłum. M. Zawadzka, Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Stępiak, K., 2013, *Internet – czy współczesna wieża Babel?*, w: M. Sokołowski, red., *Nowe media i wyzwania współczesności*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Zeller, B., 2015, *Neue Medien – neue Politik*, w: H.-J. Petsche, J. Erdmann, A. Zapf, red., *Virtualisierung und Mediatisierung kultureller Räume. Die Neuen Medien – Gewinne – Verluste – Gefahren*, Berlin, Trafo Verlag.

.....

Bogdan Zeler – kulturoznawca, literaturoznawca i medioznawca, profesor nauk humanistycznych, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Instytucie Nauk o Kulturze. Autor ośmiu książek poświęconych problematyce związanej z literaturą współczesną i naukami o religii. Badacz nowych mediów.

.....